Rok VIII Nr. 99

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2.55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: Peregryna.
Sobota: Witalisa m.

CHOJNICE, sobota, dnia 28 kwietnia 1928 r.

Słońca wschód 4.41 zachód 19.16.
Księżyca wschód 9.11 zach 1.39.

Państwo musi być narodowem.

IV.

Największą naszą bolączką w kraju są mniejszości narodowe. Są one jakoby cierniem w ciele ludzkiem, którego my się pozbyć nie możemy. Od 10 lat trapimy się nad rozwiązaniem tego węzła, ale nietylko go nie rozwiązaliśmy, ale jest gorzej niż było. Znaczy to, że do tego rozwiązywania zabraliśmy się niewłaściwie, i że zatem musimy się do tego zabrać inaczej. Nasi lewicowcy, a przedewszystkiem socjaliści machają ręką i powiadają: niema innej rady, jak dać im zupełną swobodę, dać im własne szkoły, samodzielność w sprawach religijnych, jak Niemcom, tak Żydom i Ukraińcom. Pan poseł Maćkiewicz pragnie zaskarbić sobie nawet dyplom na honorowego dobroczyńcę Żydów, bo chce im dać nawet więcej, niż żądają. Lewicowcy są bowiem — jak to już powiedzieliśmy — tego zapatrywania, że mniejszości nasze są z naszych rządów niezadowolone i pracują na szkodę i zgubę państwa polskiego jedynie dla tego, iż czują się pokrzywdzone, że ich się traktuje nijako jak obywateli drugiej klasy, co jest niesprawiedliwością. Tego niezadowolenia pozbędziemy się wówczas, gdy im damy to, czego chcą, a wówczas oni będą zadowoleni z państwa polskiego, a my pozbędziemy się kłopotów i będziemy wraz z niemi mogli pracować nad rozbudową naszej wielkości.

Otóż w takim zapatrywaniu jest sęk, a w tym sęku dziura. Przedewszystkiem zdrowy ludzki rozum dyktuje, że się oskarżonego ze śledztwa nie wypuszcza na wolność, nie dla tego, by mu krzywdy nie robić, lecz dla ostróżności, by on krzywdy nie robił przez przekupstwo świadków itd. Nasze mniejszości są tymi oskarżonemi, którzy Polsce krzywdę robią, bo bezustanne procesy szpiegowskie jak najdobitniej o tem świadczą. A któż to stoi na czele wojującego bolszewizmu w Polsce, jeżeli nie rozmaici Żydzi? Dać im zupełne swobody, zanim się wykaże ich zupełna poprawa, znaczyłoby szkodzić Polsce, i kłopoty jakie z mniejszościami mamy, zwiększyłyby się tem więcej jeszcze.

Całe te recepty są naszem zdaniem błędnem kołem którem się obracamy, i które mogą rzeczywiście doprowadzić w końcu do krańcowego rozuchwalania naszych mniejszości tak, że dach Polski narodowej zacznie się palić nad głowami naszemi.

Zresztą co my za swobody mamy jeszcze dawać naszym mniejszościom — wszystko przecież mają. Szkoły swoje mają, zbory luterskie, synagogi żydowskie, cerkwie prawosławne, nawet meczety tureckie mają. Mają swobodę zebrań i wieców, w sądach i urzędach wolno im się we własnym języku porozumiewać czegóż ci panowie więcej chcą? Tak, oni wiedzą czego chcą! Chcą się pozbyć wszelkiej kontroli nad swą działalnością ze strony władz polskich, ale tego właśnie im dać się nie powinno. Niech się nasze miarodajne czynniki zastanowią nad tem, coby się wówczas działo na naszem Pomorzu, na naszym Górnym Śląsku, we Wschodniej Małopolsce i na Kresach Wschodnich, gdzie obecnie już proces, toczący się we Wilnie od kilku miesięcy o zdradę państwa ze strony rozmaitych Białorusinów świadczy, czegobyśmy się wówczas mogli spodziewać. Właśnie ta krecia działalność naszych mniejszości przeciw państwu polskiemu jest najlepszym dowodem na to, że my musimy pozostać w Polsce gospodarzami, że tem samem Polska musi mieć charakter narodowy. A jeżeli chcemy od naszych rozmaitych landsmanów mniejszościowych mieć względny spokój natenczas mniej mówmy im o wyższości naszej kultury, z którą się tak narzucamy nawet w obec samych siebie, a pokażmy im tę kulturę w czynach i na przykładach. Pokażmy im ją przedewszystkiem tam w Sejmie, gdzie to Żydzi i Ukraińcy widzą tę parlamentarną kulturę u posłów i senatorów niemieckich, ale nie u naszych. Ktoż, jeżeli nie marszałek Piłsudski wynalazł w naszym Sejmie brak dobrych obyczajów. Pokażmy tę naszą kulturę przez skasowanie naszego partyjnictwa, w którem widzą mniejszości nasze dotąd nie światopogląd na dobro państwa narodowego i na jego konieczności dziejowe, ale światopogląd na zaspakajanie własnych „narodowych" ambicyj. W tem wszystkiem spoczywa cały ciężar naszego smutnego położenia. My nasze stronnictwa i całą naszą politykę wraz z naszym Sejmem posyłaliśmy od niedawna do politycznego kaduka, a żądamy od naszych mniejszości dla tych naszych urządzeń państwowych szacunku? Marnowaliśmy przez długie lata Polskę moralnie i materjalnie, szukając w naszych partjach zaspokojenia protekcyjnych, osobistych i partyjnych korzyści, a żądamy, ażeby nasze mniejszości nas i naszą państwowość za to szanowały?

A zatem — jądro złego w stosunku do mniejszości polega u nas samych. Uleczmy powoli nasze choroby wewnętrzne i pozwólmy prawdziwej naszej polskiej kulturze wydobyć się na wierzch. Ta kultura nasza jest wielka, jest ogromna. Od najpierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce przyswajaliśmy sobie wszystko, co nam kultury zeRzymu z Francji i innych krajów zachodnich dać mogły. Mieliśmy pisarzy, poetów światowego znaczenia jeszcze w czasie, gdy kultura niemiecka tonęła w barbarzyństwie germańskiem. Wszędzie w kraju naszym widnieją ślady tej wielkiej kultury w postaci kościołów, gmachów obrazów, druków itd. Mamy niezmierne, wprost wiekopomne zasługi około obrony chrześcijaństwa, choćby z racji odsieczy pod Wiedniem. Jeno skarby duchowe tej kultury trzeba nam umieć wydobywać ażeby mniejszości nasze mogły się nauczyć szanować tę kulturę.

Czesi mają więcej mniejszości od nas, a mają przytem ludność historycznie zwartą, jak np. Słowacy. Belgowie mają kilka miljonów Flamandczyków; a jednych i drugich łączy i spaja wspólna dobra kultura zwierzchniego narodu. Czesi mieli i mają do dziś jeszcze trudności narodowe tak z Niemcami jak Słowakami, a lepiej potrafili sobie radzić od nas. Mają Niemców i Słowaków w rządach i współpracują z nimi. Nie lękają się ich agitacji, bo dają im dobrą gospodarkę, dobry pieniądz, dobre szkoły, a przytem umieją ich oswajać z kulturą czeską i belgijską kulturą. Niemiec i Słowak w Czechach chętnie uczy się po czesku i przesyca się kulturą czeską, a u nas? Nietylko Niemców, Ukraińców, Litwinów i Żydów nie zdobywamy dla naszej kultury, ale jest niemal odwrotnie.

Jeżeli ma się to naprawić, natenczas mniej mówmy i piszmy o narodowej Polsce, mniej kłóćmy się w naszych partjach o to, czy kto ma być endekiem, chadekiem, enperowcem, „Wyzwoleńcem" albo kim innym, ale za to starajmy się o to, ażeby w to miejsce byli wszechpolacy, gorejącymi sercem i umysłem tę naszą Polskę i jej potrzeby, by ona pod względem katolickim i narodowym pozostała taka, jaką była dawniej z dodatkiem tego wszystkiego, czego wymagają od niej nowe czasy, nowi ludzie, i narody, by rosła na sławę i pożytek swój własny i swych wszystkich obywateli oraz na pożytek innych narodów, związanych z nią gospodarczo, kulturalnie i cywilizacyjnie.

Prace w komisji budżetowej.

W czwartek ukończono narady nad budżetem reform rolnych, które przyjęto w przedłożeniu rządowem. Odrzucono wnioski posłów Dąbskiego o zwiększenie wydatków o 9 miljon. zł. i posła Wyrzykowskiego o podniesienie kapitału zakładowego Banku Rolnego o 100 miljn zł.

Przy omawianym następnie budżecie kolejowym wygłosił program rządowy w miejsce chorego ministra Romockiego podsekretarz stanu p. Czapski. Mówił on, że budżet kolejowy rentuje się począwszy od roku 1924. Wymienił następnie potrzeby kolejnictwa. Kolejnictwo było bardzo zniszczone, gdy je Polska przyjmowała. Sieś kolejowa obejmująca 17.000 km. była na 6.000 km. zniszczona. Z 6.000 mostów 2400 mostów nie można było użyć. 72 procent wszystkiego odrestaurowano. Budujemy w tym roku linje Herby — Inowrocław i Bydgoszcz — Gdynia, które nam są bardzo potrzebne dla wytknięcia wielkiej prostej linji towarowej z Katowic do Gdyni dla dowozu nad morze węgla, którego już teraz dowozi się koleją co miesiąc miljon ton. Ukończenie robót wielkiej tej magistrali czyli linji nastąpi za 2 lata Również rozważa rząd budowę wielkiej linji w zakątku północnym na Kresach Wschodnich.

Ruch pasażerski nie wyrównuje dotąd jeszcze wydatków. Autobusy i samochody robią kolejom wielką konkurencję, zagranicą coprawda więcej jeszcze, niż u nas. Dla zyskiwania oszczędności zaprowadza się na szlakach mniej ruchliwych tak zwane krótkie pociągi o 2 — 3 wagonach, ażeby oszczędzać na służbie kolejowej. Zaprowadza się dalej pociągi motorowe, benzynowe, a obecnie zamierza się narazie zaprowadzić pociągi parowe na próbę w Krakowskiem.

Rząd dąży stale do tego, ażeby zapotrzebowanie kolejowe załatwiać możliwie w kraju. Porządek w ruchu jest już w Polsce taki, że to nawet zagranica uznaje.

Mamy już obecnie bezpośrednie połączenie kolejowe ze sowietami. W tym roku zwiększy się długość torów o 600 kilometrów. Mówił też podsekretarz stanu o rozbudowaniu lotnictwa. W tym roku powiększą się linje lotnicze na Lwów, do Rumunji i Niemiec. Polska stara się również o możliwość łączności linji powietrznej Londyn — Indje przez Polskę. Chwalił też wiceminister twórczą i ofiarną pracę kolejnictwa polskiego.

Czy Włochy chcą Albanję zająć?

Na czwartkowem posiedzeniu sejmu serbskiego stawiło kilka partyj do rządu interpelację, czy jest prawdą, że Włochy zamierzają zawrzeć z Albanją unję celną i okrzykną 28 Lipca br. protektorat, czyli zwierzchnictwo nad Albanją. W tym bowiem dniu upływa moc prawna aktu przyjaźni Włoch z Jugosławją. Równocześnie stronnictwa te stawiły rządowi pytanie, co zamierza w obec tego zrobić ażeby Albanję uwolnić raz nazawsze od włoskiej opieki.

Zanosi się jak z powyższego widać na poważny zatarg. Liga Narodów będzie miała prawdopodobnie poważną robotę.

Polscy lotnicy na drodze przez morze.

W środę przybyli na lotnisko w Le Bourget we Francji na samolocie transatlantyckim polscy lotnicy major Idzikowski i pilot Kubala. Lotnicy zamierzają stamtąd odjechać za 10 dni przez Atlantyk do Nowego Yorku. Obecnie urządzają stamtąd próbne loty. Lot środowy rozpoczął się o 5 rano i trwał do 4 po południu. Powiódł się wyśmienicie. Ciężar pakunku wynosi 5000 kg. Samolot pędzi z szybkością 180 km. na godzinę.

SPRAWY POLSKIE.

Ks. Kardynał Prymas przeciw polskiej Ymce.

Ymca jestto to skrót dla amerykańskiego stowarzyszenia młodzieży, którego zadaniem jest chronić młodzież od zepsucia moralnego i cielesnego przez hartowanie ducha i ciała przy pomocy sportów i pożytecznych rozrywek umysłowych, a równocześnie przez materjalne wspomaganie młodzieży. Wskutek tego programu i wielkich kapitałów, jakiemi organizacja ta rozporządza, zdołała ona w całym świecie zapuszczać korzenie, a nawet w Polsce zdołała się usadowić. Koła szczerze katolickie stronią jednakowoż od tej organizacji, ponieważ jest ona heretycką i jak się mocno wydaje, jest ona zakapturzoną organizacją dla szerzenia sekty metodystów. W ostatnim czasie zarząd Ymcy wydał oświadczenie, że pragnie w obec Kościoła katolickiego w Polsce zachować jak największą lojalność i pragnie z Nim nawet współpracować. Wskutek tego pytano się ks. prymasa, czyby nie można przywrócić tej organizacji zaufania. Kardynał Prymas oświadczył jednak zarządowi, że ta chęć współpracy z Kościołem św. jest tylko maskowaniem się, bo nie może to stowarzyszenie w Polsce być inne od centrali, która przecież jest wrogą Kościołowi katolickiemu. Jak może zresztą Ymca w Polsce współpracować z Kościołem katolickim, skoro na ostatniem zebraniu delegatów polskich oświadczył przedstawiciel amerykański, że nie można do niej dopuszczać księży katolików. Chodzi więc widocznie o wzmocnienie organizacji w Polsce za pomocą jagnięcej skóry, ażeby później, gdy się poczuje na siłach, okazać swe prawdziwe oblicze, to jest dążyć otwarcie do szerzenia fałszywego zamerykanizowanego chrześcijaństwa. W obec tego Kościół katolicki Ymcy w Polsce popierać nie może.

„Chcemy do Polski"! wołają robotnicy na niemieckim Górnym Śląsku.

W czasie zebrania załogowego huty „Julja" na Śląsku niemieckim referent porównywał niemiecką ustawę o 8-godzinnym dniu pracy z ostatniem rozporządzeniem polskiem w tej dziedzinie, wskazując, jak dalece rozporządzenie polskie jest korzystniejsze dla robotników. Na to obecni robotnicy w liczbie kilkuset zawołali jednogłośnie: „Chcemy do Polski".

Śląsk protestuje przeciwko Callesowi.

Miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Katolickich Mężów przy kościele Najśw. Panny Marji w Katowicach odbyło się dnia 22 bm. w Domu Związkowym przy tymże kościele. Referat wygłosił ks. kanonik Szramek na temat: „Prześladowanie katolików w Meksyku", a jednocześnie uchwalono następującą rezolucję przeciw krwawym czynom, jakich dopuszcza się rząd meksykański na katolikach w Meksyku:

„Nie możemy milczeć, gdy nasi bracia w wierze pod rządami p. Calles'a cierpią prześladowanie, podobne do prześladowania pierwszych chrześcijan za czasów Nerona i Dioklecjana. To, co nasi bracia w Meksyku cierpieć muszą, jest zaprzeczeniem wszelkich praw chrześcijańskiej moralności, jest „policzkiem", wymierzonym cywilizacji. Wspominając żywo ucisk, jaki przechodzić muszą, współczujemy z ich losem i składamy hołd ich nieustraszonej odwadze i bohaterstwu.

W imię podeptanej sprawiedliwości, wiary św. i cywilizacji zwracamy się do rządu. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, tej Rzeczypospolitej, która ku swej chlubie w ciągu szeregu wieków tylekrotnie broniła wielkich ludzkości ideałów: wiary św., sprawiedliwości i wolności, by i dziś jej przedstawiciel stanął w obronie prześladowanych, a w razie dalszego nieludzkiego prześladowania — zerwał wszelkie z tym krajem stosunki".

Rezolucja zwraca się do poselstwa meksykańskiego w Warszawie, by doniosło swojemu rządowi o nastrojach katolickiej Polski, a do Ligi Narodów, by zaprotestowała przeciw prześladowaniu katolików, które budzi odrazę w całym świecie cywilizowanym.

Jak Żydom dobrze w Polsce?

W Ostrówcu w Kongresówce zakazał komendant policji Maszyński wpuszczać do miasta furmanki chłopskie z okolicy na targ poniedziałkowy, ponieważ w tym dniu chowali tam rabina, więc chodziło o to, ażeby rabin miał spokojny i poważny pogrzeb. Pismo żydowskie chwali za to komendanta policji i powiada, że on bardzo rabina kochał, więc chciał mu jeszcze oddać po śmierci przysługę. A tam za miastem po wszystkich szosach marnowali włościanie czas i pytali się w duchu, rychło tego przez p. komisarza policji umiłowanego rabina złożą na wieczny spoczynek. Niewątpliwie postara się się wielki przyjaciel Żydów, pan poseł Maćkiewicz o to, ażeby jego drohowi po sercu dostała się jakaś pamiątka. Podobno żydowskie gazety w Palestynie chcą zamieścić fotografje tych dwóch wielkich przyjaciół żydowskich i podać ich za przykład, jak to w Polsce należy obchodzić się z mniejszościami żydowskiemi.

Prawie w tym samym czasie, bo 15 bm. odbyła się w Warszawie na żydowskim kirkucie rocznica śmierci Żyda Perla, który był naczelnym redaktorem „Robotnika" warszawskiego i przywódcą socjalistów w Polsce. W uroczystości pamiątkowej brali udział marszałek polskiego Sejmu towarzysz Daszyński, rada naczelna komitetu socjalistycznego, posłowie i senatorowie socjalistyczni, redakcja „Robotnika" oraz setki robotników z rozmaitych organizacji. Polscy posłowie Pużak i Barlicki sławili zasługi nieboszczyka. W końcu nastąpiła trzykrotna salwa rewolwerowa, która powoli zacznie pewnie przebudzać tych którzy przy wyborach oddali głosy na socjalistów i stronnictwa im pokrewne.



Stolica nieszczęsnej Bułgarji.

Bułgarję nawiedziły dwa katastrofalne trzęsienia ziemi.

Na ilustracji stolica Sofja ze słynną katedrą na pierwszym planie.

Trzęsienie ziemi.

Mussolini rozkazał wysłać na ziemię grecką 3 kontrtorpedowce z żywnością i innemi potrzebami życiowemi dla łagodzenia nędzy wśród ludności, dotkniętej strasznem trzęsieniem ziemi.

Z Aten z Grecji donoszą, że dalsze wstrząsy ziemi zamieniły kwitnące miasto Korynt w jedną wielką ruinę. Obecnie dobiera się trzęsienie ziemi do drugiego wielkiego osiedla ludzkiego w postaci miasta Adrjanopola. I tam wydarzyło się już lekkie falowanie ziemi.

Na środowem posiedzeniu sejmu bułgarskiego postanowiono w interesie cierpiących od trzęsienia ziemi warstw ludności podwyższyć bezpośrednie podatki o 20 procent. Prezes Rady ministrów złożył podziękowanie tym wszystkim rządom i społeczeństwom, które pospieszyły z pomocą, a imieniem sejmu złożył poseł Malinow oświadczenie, że cały sejm i cały naród chętnie poniosą największe ofiary, by ratować cierpiących współbraci.

Rząd oświadczył, że dotąd poniosły śmierć 103 osoby, 700 jest rannych, 100 tysięcy ludzi jest bez dachu nad głową, 10 tys. budynków runęło, a 10500 nie nadaje się na mieszkanie. Straty wynoszą 2 i pół miljarda lewów.

Jeszcze można odnowić

przedpłatę na

„Dziennik Pomorski"

na MAJ.

Zwolennicy gazety niech ją w gronie znajomych popierają, bo ją chcemy ulepszać i powiększać. Kto zdobędzie 5 czytelników, temu damy bezpłatny egzemplarz na 2 miesiące. — — — —

ZE ŚWIATA.

460 miljardów franków.

Tyle długów jeszcze posiada Francja i to wszystko po zwycięskiej wojnie z Niemcami. Samych procentów od nich płaci Francja rocznie 21 miljardów franków, czyli więcej, niż połowę dochodów państwowych. Wobec tego nie można się dziwić, że Francja nie może dojść do uporządkowanych stosunków gospodarczych.

Kraj cierpiący za wiarę św.

W Meksyku walczy Neron pogański w postaci prezydenta Callesa nietylko z chrześcijaństwem, ale równocześnie i z powstaniem tych, którzy się za wszelką cenę chcą jego panowania pozbyć. W prowincji Jaliko rozstrzelano 73 schwytanych powstańców. Równocześnie nie ustają prześladowania chrześcijan. Wydany został nakaz ścigania Biskupa z Yneatanu, że nie stosuje się do przepisów o ustawie religijnej.

Żydów biją na Litwie.

Ze stolicy Litwy Kowna donoszą, że tam wzmaga się nieprzyjazny nastrój przeciw Żydom. Będzie to chyba prawdą, skoro nawet w obecnem żydowskiem królestwie rosyjskiem rozrzucają ulotki, wzywające do walki ze Żydami.

W miasteczku Szuchowicach doszło do bójek między chrześcijanami a żydami. W kilku sklepach powybijano szyby i usiłowano zrabować towary.

Sprawca zamachu na króla wykryty.

W Medjolanie wykryto tajny związek antyfaszystowski, którego rozgałęzienia sięgają do Rzymu i Turynu. Aresztowano wielu członków związku, do którego należeli między innymi różni adwokaci i osoby ze sfer inteligencji. Ogółem aresztowano 100 osób. Policja spodziewa się, że zeznania ich przyczynią się do wykrycia właściwego sprawcy zamachu. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Na dzień srebrnych godów.

Burmistrz grodu naszego, p. dr. Alojzy Sobierajczyk obchodzi w sobotę wraz z godną swą małżonką p. Bronisławą z d. Kwiatkowską 25-letnie gody małżeńskie.

W tej uroczystości, jakkolwiek ona ma charakter familijny, weźmie duchowy udział całe nasze społeczeństwo chojnickie. Pan burm. dr. Sobierajczyk jest bowiem jedną z tych nielicznych jednostek w zastępie naszej hierarchji urzędniczej, która umiała borykać się z trudnymi warunkami tak politycznymi, jak i materjalno - gospodarczemi, w jakich znajdowały i znajdują się dziś jeszcze nasze zespoły komunalne w odrodzonej Polsce i zdołała nietylko wyjść z nich zwycięsko, ale umiała utrzymać równowagę budżetową naszego miasta na warunkach prawie że przedwojennych.

W dniu godnego jubileuszu solenizanta należy to podnieść, ażeby nasze obywatelstwo uznając tę zasługę, wzięło w uroczystości rodzinnej p. burmistrza tem życzliwszy udział i dodało mu tem samem bodźca do dalszej owocnej pracy dla dobra naszego grodu.

Zarząd gminy objął p. dr. Sobierajczyk 15 stycznia 1920 roku po dwukrotnym obywatelskim apelu ówczesnego wojewody pomorskiego śp. dr Łaszewskiego. Dużo tu zdziałał. Przedewszystkiem jako były prezes zarządu uratował, jeżeli nie od bankructwa, to co najmniej od bardzo ciężkiego przesilenia miejską kasę oszczędności. Znajdowała się w niej 2 miljonowa niemiecka pożyczka państwa niemieckiego w hipotekach i papierach wartościowych. Sprzedawszy ową „Reichsanleihe" w stosownej chwili i wykupując hipoteki w pomyślnym momencie uratował kasę od ruiny, i wlał do niej to zaufanie, które spowodowało, że kasa posiada dziś 250 tys. kapitału zapasowego.

Jego też przedewszystkiem staraniem stanęło obecnie blisko 30 domków mieszkalnych w Małych Osadach przy Nowej Ameryce i pod laskiem. Zważyć należy, że 15 domków w Małych Osadach wybudowano wyłącznie za fundusze komunalne. To czyn godny uznania. Nie znamy bowie na razie gminy, któraby o własnych siłach zdobyła się na taki wysiłek. Domy pod laskiem też wymagały zabiegów, zanim je zdołano postawić. Oczywiście gmina w postaci zastępców magistratu, rady miejskiej i obywatelstwa dopomogła wszelkiemi siłami do przeprowadzenia tego poważnego dzieła.

Wszelkie czynniki miejskie zespoliły się dalej w pracy około upiększenia gminy przez wystawienie trawników, budowę chodników przez naprawę drogi do parku, dalej przy ulicach Dworcowej, Strzeleckiej itd. Rozmiary tych prac i ulepszeń podpadają zwłaszcza tym, którzy znają Chojnice z przed czterech lat wstecz. Poważnem i wszelkiego uznania godnem było przejęcie przez miasto w r. 1923 gazowni, elektrowni i wodociągów, zaś w r. 1926 nabycie i puszczenie w ruch cegielni.

Bierze dalej burmistrz p. dr. Sobierajczyk wybitny udział w pracach po za gminą. Jest wiceprezesem Koła miast, jest dalej członkiem wydziału Komunalnego Związku Kredytowego w Po

znaniu. Wybitną swą indywidualnością poświęca na obywatelską pracę w związkach zawodowych, kupieckich i rzemieślniczych.

Całe zresztą życie dotychczasowe p. dr. Sobierajczyka było — przyzna mu to każdy, kto go zna bliżej — jednem pasmem pracy ofiarnej dla sprawy ojczystej. Z chwilą opuszczenia uniwersytetu berlińskiego należał do tych postaci, zapisanych chlubnie na kartach społeczeństwa naszego z pod b. zaboru pruskiego, które stały nieustraszenie i ofiarnie na posterunku narodowym i obywatelskim. Założywszy ognisko domowe w rodzinnem swem Złotowie, dopomógł tam swem głównie staraniem do stworzenia jak na czasy przedwojenne placówkę wielkiego znaczenia gospodarczego dla społeczeństwa polskiego w powiecie, bo pierwszego „Rolnika na Pomorzu. My starsi dobrze wiemy, czem były dla nas ówczesne „Rolniki" i Banki Ludowe. Bez Rolników i Banków Ludowych nie bylibyśmy mieli dziś naszego polskiego kupiectwa, przemysłu, wzorowego rolnictwa stanu średniego. One były fundamentami, na których budowano gmach Polski. Przyszli dziejopisowie stwierdzą, ile one mają zasługi około połączenia tych ziem z Macierzą. A tu w Chojnicach niema pewnie stowarzyszenia, niema obchodu narodowego, w któremby nie było pracy, inicjatywy i ciepłego słowa Głowy miasta naszego.

Dzielną współpracowniczką była mu zacna małżonka. Mało może komu wiadomem, że czasu niewoli uczyła dziatwę potajemnie języka polskiego, zwłaszcza w czasie przejściowym. Jakkolwiek oddana obowiązkom żony i matki, mało stosunkowo udzielała się na zewnątrz, to nie pomijała żadnej okazji, gdzie chodziło o zaakcentowanie obowiązku obywatelskiego. Znaną i ofiarną była przedewszystkiem praca p. dr. Sobierajczykowej w Czerwonym Krzyżu podczas epidemji tyfusu w r. 1920 gronie innych zacnych Polek, że wymienimy tu pomiędzy innemi pp mecenasową Kopicką szamb. Lniską, Stammową, Nowakówną, Kaszubowską, Kosznikównę i inne. Obecnie p. dr. Sobierajczykowa oddaje się głównie pracy w towarzystwie Polek.

Objawy szczerej życzliwości i uznania, okazywane ze strony całego obywatelstwa chojnickiego będą dla pp. Sobierajczyków podnietą i zachętą do dalszej wydajnej pracy tak w domu jak w gminie i w szerszej pracy dla dobra całości naszej przy Bożej pomocy i Bożem błogosławieństwie.

Wydawnictwo i redakcja pisma naszego przyłączają się z prawdziwie serdecznemi życzeniami do licznego grona gratulantów, życząc solenizantom na dalszą drogę życia wszelkiego Błogosławieństwa Bożego.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 27. kwietnia 1928 r.

— **Panteon Polski.** Z okazji 10-lecia istnienia państwa polskiego wyjdzie Panteon Polski, księga pamiątkowa ludzi zasłużonych na niwie narodowej. — Cenne to wydawnictwo godne jest poparcia, stanowić będzie wiekopomny dokument. Reprezentacja na Pomorze, Grudziądz Kościuszki 34.

— **Zainteresowanie** niedzielnym koncertem Kameralnym jest nadspodziewanie duże. Nie przesądzając też, koncert ten acz pierwszy tego rodzaju urządzony przez polskich muzyków artystów o światowej sławie, będzie niepospolitą, iście wielkomiejską ucztą duchową. Bogaty o nader wysokiem poziomie artystycznym program mówi sam za siebie. Trio prof. Muszyńskiego wystąpiło ubiegłej niedzieli z tem samem programem w Starogardzie przy wypełnionej po brzegi sali i jak krytyk tamtejszej prasy twierdzi, koncert ten tak rozentuzjazmował słuchaczy, że nie pozwolili mistrzom artystom zejść ze sceny, którzy zmuszeni byli kilkakrotnie powtarzać niektóre utwory i że podobnego koncertu publiczność wogóle jeszcze nie miała. Nie dziw też zatem, że i miejscowe jak również okoliczne obywatelstwo tak bardzo się tem koncertem zainteresowało i tłumnie wybiera się w zbliżającą niedzielę do auli gimnazjalnej.

Bilety w niewielkiej już ilości otrzymać można w „Księgarni Polskiej" (Rynek.)

— **Zebranie Ligi Katolickiej,** które się odbędzie dziś w piątek o godzinie 8-mej wieczorem na auli szkoły powszechnej przy ulicy Człuchowskiej zasługuje na poważniejszą uwagę. Nasamprzód podaję się pod uwagę, że prelegentem będzie tym razem przedstawiciel naszej świeckiej inteligencji p. mecenas Gracz, adwokat miejscowy. Następnie postanowiła Liga Katolicka na temże zebraniu wnieść jak najuroczystszy proces przeciwko strasznemu prześladowaniu katolików w Meksyku, które przyrównać można srogością i okrucieństwem do prześladowania z czasów pierwszych naszych chrześcijan. Jak słyszymy, będzie powzięta rezolucja, która zostanie przesłaną do właściwych rąk. Zalecałoby się przedewszystkiem, ażeby reprezentowane były jak najliczniej nasze miejscowe towarzystwa, ponieważ chodzi o to, ażeby zarządy tychże podpisały również odnośną rezolucję. Wiece i zebrania przeciw temu prześladowaniu odbywają się wszędzie. Przed kilku dniami powzięto podobną rezolucję w Katowicach na Górnym Śląsku. Spodziewać się należy, że stary zapał dla obrony najwyższego naszego dobra odezwie się w duszach naszych i że poczytamy sobie za święty obowiązek salę wypełnić.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Król Amanullah w Warszawie.

Z okazji pobytu króla Amanullaha w Warszawie będą zawody hipiczne, czyli wyścigi konne, na które rozdanych będzie 500 biletów wstępu do Łazienek.

Lot polski do Ameryki

Major Idzikowski i pilot Kubala udają się w sobotę samolotem przez Atlantyk do Ameryki.

Wzrost radjofonji w Polsce.

We Wileńszczyźnie było zrazu 700 abonentów radjofonicznych, na 1 lutego było ich już 5000 a 1 kwietnia 7304. Główna liczba przypada na samo Wilno.

10-lecie odsieczy Lwowa.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa postanowił 10-letnią rocznicę odsieczy Lwowa obchodzić jak najwspanialej i zrobić z niej święto wszechpolskie. Osobny komitet będzie się starał o ściągnięcie delegatów z całej Polski dla uświetnienia uroczystości.

Odlot niemożliwy.

Parowiec „Bremen" musi na wyspie Greenly pozostać aż do zejścia lodów, Załoga jego wyruszyła stamtąd w czwartek na parowcu Forda.

Dziwne zjawisko.

W Czerniowcach padał w czwartek po południu przez 3 godziny przy ciemnem niebie ulewny deszcze z jakąś domieszką zupełnego brudu. Przyczyna tego zjawiska nie została dotąd wyjaśniona.

Zabezpieczajcie się od gradobicia.

Urząd Kontroli Ubezpieczeń Państwowych wzywa rolników z powodu nadchodzącego okresu gradobicia do zabezpieczenia plonów. W zeszłym roku wypłacono 16 miljonów zł. odszkodowania przy wpłacie 11 miljonów składek. Niedobór Zakładu został pokryty dzięki reasekuracji.

Sowiety robią reklamę ze złotem.

W środę przybyło do portu w Libawie za 600 miljonów rubli złota do Libawy, które skupulatnie strzeżono przez całą noc. W czwartek ruszono z niem w dalszą drogę do Londynu.

Włoski parowiec osiadł na mieliźnie.

Z Gdańska donoszą, że w nocy na czwartek osiadł w pobliżu Jastarni na wyspie Helu włoski parowiec, który wskutek gęstej mgły tam się zabłąkał.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.** Łańcuch III. Pan Lange nauczyciel wzywa p. Łukasza Szulca, nauczyciela szkoły powszechnej męskiej, do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch IV. Pani Wanda Cisewska wzywa p. Jana Kalettę, junj. Rynek 22 do dalszego prowadzenia łańcucha.

— **Sprawozdanie** z zebrania Kupców samodzielnych dla braku miejsca odłożyć musieliśmy do następnego numeru.

— **Zuchwała kradzież.** W nocy z czwartku na piątek zakradli się dotąd niewyśledzeni złodzieje do piwnicy lokalu p. Fr. Węsierskiego i skradli różne artykuły spożywcze. Złodzieje po wytłoczeniu szyb, niespostrzeni przez nikogo, urządzili sobie w podziemiach prawdziwą libację, racząc się miesiwem, popijając niestety soki owocowe, gdyż upragnionej „monopolówki" nie mogli mimo skrzętnych poszukiwań znaleźć. Policja wszczęła energiczne dochodzenia i jest już na tropie niepożądanych „biesiadników".

— **Nalepki na 3-go Maja.** Jak corocznie tak i w roku bież. będzie trzeba zaopatrywać domy w nalepki z okazji święta narodowego. Nalepki te należy nabywać zawczasu, ażeby można wczas sprowadzić dalszą serję, gdyby zapas okazał się niedostateczny. Nalepki są do nabycia we wszystkich chojnickich księgarniach i składach papieru. Zwraca się uwagę, że nalepki będą odmiennego od zeszłorocznych koloru, stąd zeszłoroczne nie są więcej przydatne. Spodziewać się należy, że zaopatrzymy się w nalepki jak najobficiej ze względu na cel, któremu służą.

Porządek przebiegu uroczystości święta narodowego podany będzie przez Komitet Obchodów Narodowych niebawem. Rozpocznie go jak zwykle capstrzyk połączony z wieczornicą.

— **Każde okno** w prawdziwie polskim domu winno być w dniu Święta Narodowego 3-go Maja przystrojone nalepkami T. C. L.

Będzie to najpiękniejsze i najskuteczniejsze uszczenie wielkiego święta, gdyż dochód ze sprzedaży nalepek idzie na cele oświatowe. — Nalepki te w cenie 10 gr. są do nabycia w biurze T. C. L. (Ratajczaka 16) w komitetach T. C. L., a także w księgarniach i składach papieru w Poznaniu i na prowincji.

— **Podwyższenie podatku od samochodów.** Według obrachowania na koszta utrzymania szosy potrzebne są rocznie 60 miljonów zł., kredyty w zeszym roku na cel ten przewidywały tylko 28 milj. zł. by otrzymać odpowiednie fundusze zamierza ministerjum zaprowadzić podatek od wagi samochodu. Podatek jest opłacany następująco: za samochód osobowy do 100 kg. — 40 zł., za samochód, użyty w celach zarobkowy — 50 zł. za samochód ciężarowy prywatny do 100 kg. — 35 zł, za samochód ciężarowy, użyty w celach zarobkowych 45 zł. Wszelkie opłaty registracyjne i t. p. odpadłyby wówczas. Z wspomnianego podatku wypłynęłoby rocznie około 10 milj. zł. Również nastąpiłoby opodatkowanie powozów, których w Polsce jest 2 miljony. Przewidziane jest również oclenie benzyny samochodowej w wysokości 5 gr. od litra. Razem dałoby to 13 miljn. zł.

— **Nowe wagony kolejowe.** Według doniesienia zostanie w przeciągu następnych kilku tygodni wielka ilość wagonów kolejowych 1 i 2 klasy, z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami puszczona w ruch. Wagony te rozporządzać będą nawet takiemi urządzeniami, jakie nawet zagranica nie ma. Tak np. każdy wagon posiada ciepłą i zimną wodę, aptekę podróżną i w każdym przedziale łańcuszki, przy których można przyczepić pakunki; by się uitrzec przed złodziejami. Wagony te nie będą miały osobnych oddziałów. U wszystkich wagonów wchodzi w rachubę tylko konstrukcja metalowa. Ciężkie, dolne, części zrobione są z żelaza, górne zaś z aluminjum.

Leśno, pow. chojnicki. (Konferencja nauczycielska). Dnia 21 bm. odbyła się w tut. szkole jednoklasowej konferencja nauczycielska pod przewodnictwem p. L. Wantowskiego, kierownika siedmioklasowej szkoły powszechnej w Brusach. Porządek dzienny przewidywał: a) lekcję wzorową z gramatyki, którą przeprowadził p. B. Fankidejski, kier. szkoły z Czarniża; b) referat p. t.: „W jaki sposób doprowadzę dzieci mej szkoły do poprawnego mówienia, pisania i czytania". który wygłosił p. Splettstoehser z Główczewic.

Nad lekcją jak i referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, z której wyłonił się szereg uwag odnośnie do nauczania gramatyki i stylistyki w szkole w świetle nowych poglądów psychologiczno - dydaktycznych. Obecny p. inspektor szkolny p. Hoffman, podał nauczycielstwu do wiadomości szereg rozporządzeń K. O. S. P., poczem przewodniczący solwował konferencję pieśnią: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...".

Po skończeniu urzędowej części konferencji, podejmował brać nauczycielską p. Dysarz, miejscowy nauczyciel, u którego spędziła kilka chwil na miłej pogawędce. (h)

Tuchola. (Zmiany gruntu.) Kupiec Roman Wilant zakupił od kupca A. Knittra nad ul. Chojnicką położony plac pod budowę za 12.000 zł. Plac ów leżał z resztkami po pożarze 1925 roku odłogiem. Prawdopodobnie powstanie tam wnet nowy budynek.

Państwowy leśniczy z leśnictwa Grunowo, pow. tucholski kupił od kierownika interesu Kuczkowskiego w Rudzkim Moście obrzę w Płazowie pow. tucholski. K. sprzedał obrzęę za tą samą cenę, jaką dał za nią na licytacji, a mianowicie za 9,900 zł.

Radzyń. (Zbrojni w nóż i rewolwer poszli kraść kury.) W nocy podejrzane szmery i szelest spowodowały p. Konstantego Plitta, właściciela posiadłości w Nowym Dworze, do wyjścia na podwórze, gdzie stwierdził, że włamano się do chlewika przez wyłamany otwór w murze celem skradzenia kur. Przydybani dwaj włamywacze w kurniku stawili opór. Właściciel wypalił z rewolweru, na postrach złodziei, z których jeden uciekł a drugi lekko ranny w nogę został przytrzymany i odstawiony do posterunku policyjnego w Radzynie. Tamże badany aresztowany włamywacz niejaki F. K., u którego znaleziono nóż i rewolwer, przyznał się do 46 kradzieży w różnych wioskach i wydał swego wspólnika którego też już aresztowano. — Obaj włamywacze pochodzą z Grudziądza i odpowiadać będą za liczne kradzieże, popełniane od dłuższego czasu.

Pelplin. Z powodu rocznicy konsekracji najprzew. ks. biskupa Stanisława Wojciecha odbyła się w środę dnia 25 bm. o godz. 8,30 uroczysta suma. Potem jako w dzień św. Marka odbyła się procesja, a następnie druga msza św. w katedrze.

Poledno, pow. świecki. (Hodowla bażantów.) Właściciel majętności Poledno p. Wuthenau i p. Dehring z majątku Gawroniec założyli w ub. roku na swych majętnościach hodowlę bażantów, która nadspodziewane przyniosła wyniki. Pola tutejszej okolicy obfitują teraz w tego rodzaju zwierzynę upierzoną.

W ostatnim czasie założono w tych majątkach hodowlę szaraków — zajęcy dużej rasy, sprowadzonych w tym celu z Wiednia.

Tczew. (Zamachowcy kolejowi.) Zbrodnicze zamachy na linje kolejowe na Pomorzu nie ustają W niedzielę dnia 22 bm. zamachowcy odkręcili 60 śrób z podkładów. Zauważył to torowy Leon Montman

Zarządzona niezwłocznie pogoń zatrzymała trzech młodych Niemców, przy których znaleziono odkręcone śruby. Nie mieli oni przy sobie żadnych dowodów. Tłumaczą się oni że śruby odkręcali w celu kradzieży. Niezawodnie jednak należą oni do szajki która systematycznie urządza zamachy na polskie linje kolejowe na Pomorzu, aby wywołać katastrofy kolejowe i dyskredytować w oczach świata kolejnictwo polskie.

Zamachowców odstawiono do Tczewa. Zamach na pociąg tranzytowy pod Starogardem, którego 3-letnia rocznica przypada na dzień 30 bm. jest zapewne również dziełem jakichś ciemnych indywiduów niemieckich, chcących zapewne wywołać w świecie wrażenie, że Polska nie umie dobrze gospodarzyć.

Góra, pow. wejherowski. (Włamanie do kościoła.) Dnia 21 bm. w nocy — włamali się nieznani sprawcy do tamtejszego kościoła katolickiego, przyczem rozbiciu uległy 2 skarbonki — bez zawartości. Śledztwo w toku.

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Zabójczyni własnego dziecka.) Na cmentarzu św. Trójcy w Bydgoszczy znaleziono w dniu 11 bm. zwłoki noworodka płci męskiej owinięte w płótno i stare gazety. Sekcja zwłok ustaliła, że dziecko żyło po urodzeniu około 2 dni. Matkę dziecka robotnicę Wolniakównę, zamieszkałą u rodziców, ujęto. W. zeznała że dnia 18 marca porodziła dziecko, następnie zawinąwszy je w gazetę zaniosła do piwnicy. Kiedy później przyszła dziecko już nie żyło, umarło z głodu i zimna. Wtedy matka zawinęła je w paczkę i przerzuciła przez płot na cmentarz.

Łódź. (Umarli leżą na pieniądzach.) W poniedziałek zaszedł tu przy ulicy Miedzianej wstrząsający wypadek. W mieszkaniu, zajmowanem przez dwoje staruszków Banachów, znaleziono zmarłego wskutek wycieńczenia głodowego Banacha i jego 70-letnią żonę w konaniu. Stwierdzono dalej, że w sienniku, naktórym leżeli oboje, znajdował się spory woreczek, napełniony złotemi monetami rosyjskiemi.

Pozatem Banachowa posiadała jeszcze otrzymane przed kilku dniami z wydziału opieki społecznej 30 zł. w gotówce. Banachową przekazano na jej życzenie do domu starców, trupa zaś do procektorjum. Pieniądze złożono w depozycie wydziału opieki społecznej.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,11 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,80 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,50 zł.
Korony czeskie (100k.)	26,33—26,42 zł.
Liry italskie (100 lirów)	47,03½ zł.
5 proc. pożyczka dolar.	78,50—78,00 zł.
6 proc. 19¹⁹/₂₀	— zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,10¾—511¼
Złoty (100 złotych)	57,36
Przekazy na Warszawę (,)	57,50
100 marek rentowych	122,347
1 funt	25,00

RUCH w TOWARZYSTWACH.

„Sokół". W niedzielę dnia 29 kwietnia bm. wymarsz w kierunku Igieł. Jarcewo. Druhny i Druhowie, chcący wziąć udział w wymarszu, zechcą stawić się na pl. Piastowskim na godz. 1,30 w poł. O tej samej godzinie stanie tam również oddział cyklistów z rowerami.

W poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 8-mej wieczorem pierwsze zebranie w hali gimnastycznej na placu piastowskim oddziału dla starszych, gdzie ustalone zostaną terminy odbywania ćwiczeń na przyszłość. Członkowie tegoż oddziału zechcą przyprowadzić również gości, którzy chętnie chociaż jeden wieczór w tygodniu pragnęliby poświęcić gimnastyce. Zarząd.

Towarzystwo Restauratorów miasta Chojnic i okolicy urządza w poniedziałek 30 bm. o 8 godz. w hotelu centralnym p. Januszewskiego swe miesięczne zebranie. Uprasza o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Tow. Hodowli Drobiu i Gołębi Pocztowych. Główne zebranie roczne w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 8.15.

Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach podaje swym członkom do wiadomości, iż miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 1 maja br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Locha. Wszyscy druhowie winni na to zebranie się stawić. Wolność! Morawski, prezes.

Pom. Związek Osadników Rol. na pow. Chojnice. Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 28-go kwietnia 1928 r. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Na porządku dziennym sprawa „Rolnika". Zarząd.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu druha Narlocha. Przybycie wszystkich członków jest konieczne gdyż będą omawiane bardzo ważne i niecierpieące zwłoki sprawy, jak sprawa strzelnicy obchód 3 maja i t. d. Wolność! Zarząd

Czersk.

Związek Czeladzi Stolarskiej. We wtorek dnia 1 maja br., odbędzie się na sali hotelu „Metropol" o godz. 8-mej wieczorem zebranie związku Czeladzi Stolarskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, z powodu tego uprasza się o przybycie wszystkich czeladników stolarskich. „Cześć Rzemiosłu"! Zarząd.

KINO NOWOSCI

W piątek i sobotę o godzinie 8.15

(27 i 28)

Szlagier! Najcudniejszy film!

Epopea największej miłości!

Braterstwo krwi

Wzruszające dzieje 3 braci rzuconych ręką losu do Francuskiej Legji Cudzoziemskiej, gdzie obok wykolejeńców pędzą życie najszlachetniejsze z pośród żyjących w 14 akt. Akcja filmu toczy się wśród palących piasków Sahary i w pałacach arystokracji angielskiej.

Każdy winien zobaczyć ten film!

W rolach głównych: **Ronald Colman, Neil Hamilton i Rapf Forbes.**

Ceny zwykłe. 935

Wykonuję wszelkie

reparacje, pokrywania i smołowania dachów

w miejscu i poza miejscem za gwarancją i kaucją **po cenach zniżonych.**

Jan Marcinkiewicz.

Przedsiębiorstwo pokrycia dachów.

Chojnice, Strzelecka, Osady 11. 931

Sól bydlęca węgiel do pras.

poleca 937

Dom Wysyłkowy „MERKUR"

Chojnice.

Wszelkie druki

wykonuje

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego".

Niniejszem składam serdeczne podziękowan. pp. prof. Sułkowskiemu i Potyczowi za zwrócenie mi pieniędzy, które w sobotę zgubiłem.

Anastazy Homa.

Nadeszły świeżo wędzone:

piklingi sielawki i śledzie

Fr. A. Ciepliński

Człuchowska 7. 938

Bardzo tanio!

Kapelusze damskie
Suknie jedwabne
Bluzki 940
Parasole
Rękawiczki
Pończochy i t. d.

po bardzo niskich cenach poleca

„Nasz Sklep"

ul. Dworcowa 3.

Dwu kołow. wózek ręczny, 4 nowe koła wałkow. i nowe radło do oborywania kartofli

na sprzedaż. 942

Cmentarna 6.

Dwa ubranka

białe, rypsowe na lat 11 i 4,

wózek dziecięcy, materace

korzystnie na sprzedaż 933

Mickiewicza 36 I. p.

Maneż na 4 konie

sprzeda 934

Schreiber, Lichnowy.

Tow. Hod. Drobiu i Gołębi Pocztowych Chojnice

Główne zebranie roczne

odbędzie się **w sobotę, dnia 28. kwietnia br.** o godzinie 8.15 wieczorem w hotelu p. ENGLA.

Dziennik obrad:

1. Loty goł. poczt.
2. Zakup młodego drobiu
3. Wybór zarządu
4. Rozmaite. **Zarząd.**

Piersiowo chorzy, rekonwalescenci i osłabieni **piją** tylko

piwo słodowe „Matuś"

do nabycia Fa.

Fr. A. Ciepliński

Człuchowska 7. 939

Pielęgnowanie włosów

Shampoon do mycia głowy.

Wielki wybór

„Elida", Dr. Lustra „z czarną główką", „Nessib z rumiankiem", „Maiflor", „Baya" w oryg. opakowaniach oraz inne gatunki znane z swej dobroci **poleca**

Perfumerja Drogerja

Bracia Hubert

Chojnice Gdańska 18. Tel. 219.

Bardzo

TANIE MEBLE

na raty, za gotówkę jeszcze **taniej** kupujesz

w składzie mebli Młyńska 17

właśc. O. Pawłowicz.

Służąca

umiejąca gotować potrzebna od 1. V. lub 15. V. 936

Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pomorskiego.

Na wiosnę i lato

zaopatrzyłem skład swój

w bogaty wybór po najniższych cenach.

Dla pań! koszule dzienne jak i nocne, kaftaniki, halki, kombinacje, pulowery, rękawiczki bawełniane, wełniane i skórkowe, jedwabne szale, chusteczki, parasole nadzwyczaj piękne torebki, pończochy wielki wybór od pojedyńczych aż do Bemberga.

Dla panów! koszule wierzchnie białe i kolorowe, koszule nocne, kołnierzyki, półkoszulki, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy sportowe, paski, kolorowe kompletne garnitury. Koszule i kalesony mako, szelki, chusteczki, podwiązki, czapki sportowe, skórzane i żeglarskie, wielki wybór, portfele, pugilaresy i laski.

Dla dzieci! koszulki, jaczki, spodeńki, czapki sportowe, marynarskie i więzione, fartuszeczki, pulowery, jaczki więzione, bielizna, rękawiczki, pończoszki w rozmaitych kolorach i skarpetki.

Oskar Weiland,

przy Człuchowskiej bramie.

Na 3. maja

polecamy:

obrazy narodowe
chorągiewki
broszury
nalepki
biusty
i orły

Księgarnia Dzien. Pom.

Chojnice.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

BraciaHubert właśc. Juljan Hubert

Chojnice, Pomorze. **Gdańska 17,**

Telefon 219. :-: rok zał. 1894.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc maj

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,89 złotych**

__________ dnia __________ 1928

imię i nazwisko __________

miejscowość __________

ulica __________

pokwitowanie poczty __________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na II. miesiące

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **5,78 złotych**

__________ dnia __________ 1928

imię i nazwisko __________

miejscowość __________

ulica __________

pokwitowanie poczty __________

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. w zast. Dyonizy Kowalski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Wład. Julj. Schreiber.

Z WOJEWÓDZTWA.

— **Egzaminy nadzwyczajne z materjału naukowego 7 kl. szkoły powszechnej,** odbędą się w przeciągu miesiąca maja br. przed ustanowioną Komisją egzaminacyjną w Czersku. Kandydatom, pragnącym poddać się takiemu egzaminowi przypominamy, że winni wnieść podanie do Inspektoratu szkolnego w Chojnicach najpóźniej do dnia 1 maja br. o dopuszczenie do tegoż egzaminu. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo moralności, 3) krótki, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, 4) ostatne świadectwo szkolne, 5) fotografję, stwierdzającą tożsamość osoby, o ile petent nie jest Komisji egzaminacyjnej osobiście znany, 6) taksę egzaminacyjną w kwocie zł. 20,. — Zgłosić mogą się osoby poza wiekiem szkolnym, które uczęszczały do szkoły powszechnej o niższym typie organizacyjnym, a pragną posiadać świadectwo 7-klasowej szkoły. (p)

— **Wizytatorowie religji w szkołach.** Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Chełmiński mianował wizytatorami religji na obszarze diecezji chełmińskiej: 1) ks. prof. Partykę z Pelplina dla gimnazjów, 2) ks. prob. Karczyńskiego z Łasina dla seminarjów nauczycielskich, 3) ks. prob. Marchlewskiego z Łążyna dla szkół wydziałowych, handlowych, rolniczych itd.

Sternowo. Na miejsce dotychczasowej nauczycielki tutejszej szkoły powszechnej p. Heleny Wiśniewskiej powołany tu dotąd na posadę 2. nauczyciela p. Jan Miłobędzki z Lipek. (r)

Czersk. (Poświęcenie sztandaru kółka Rolniczego). Na wielką uroczystość zanosi się w mieście naszem z okazji poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego, które odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 29 go b. m. Uroczystość tę, podczas której przygrywać będzie nowo założona orkiestra Powstańców i Wojaków obchodzi Kółko rolnicze bardzo okazale Poświęcenie sztandaru nastąpi podczas mszy św. o godz. 10 przed poł. O godz. 1,30 spożyty będzie wspólny obiad na sali p. Jagalskiego. Po południu odbędzie się koncert w ogrodzie p. Kalinowskiego, a w razie niepogody na sali p Jagalskiego. Wieczorem odbędzie się przedstawienie teatralne. W uroczysości tej wezmą niewątpliwie Iczny udział okoliczne stowarzyszenia rolnicze, a także miejscowe towarzystwa. (e)

— (Kradzież kur). W nocy z poniedziałku na wtorek włamali się jacyś sprawcy do chlewa mistrza blacharskiego p. Sękowskiego przy ulicy Piaskowej i skradli dwie kury. Złodzieje rozbili kłódkę i niewątpliwie skradliby więcej kur, jednakże na krzyk koguta zbudził się właściciel, co przeszkodziło złodziejom. Uszli oni jednakowoż niepoznani. (e)

Skarpy, pow. sępoleński. (Ogień) W Skarpach powstał w czwartek zeszłego tygodnia w domu pomocniczego robotnika ogień w kominie, który jednakowoż zdstał przez mieszkańców ugaszony. Podobne wypadki mają zdarzać się tu częściej. Polecałoby się, żeby kominy zbadał fachowiec, aby uniknąć większego nieszczęścia.

Bysław. (Błędy, które życie łamią.) Niedawno temu donosiliśmy o wypadku zaginięcia śp. Pilarskiego, który najprawdopodobniej znalazł śmierci w nurtach jeziara. Dotąd nie zdołano jeszcze zwłok odnaleźć, a jedynie czapka na powierzchni jeziora wskazywała na to, że woda pochłonęła młodego człowieka. I znowu okolicę naszą wstrząsnął wypadek tragiczny. 45-letnia kobieta, żona gospodarza p. Pawnuka popełniła samobójstwo — utopiła się w jeziorze bysławskiem, tuż obok wsi położonem, w którem niejedno już życie ludzkie się zakończyło i które żąda coraz to nowych ofiar.

Przebieg dramatu przedstawie się następująco: Małżonkowie Pawnukowie do niedawna mieszkali w Minikowie (pow. tucholski), gdzie posiadali 14 - morgowe gospodarstwo i nieźle im się powodziło. Pragnęli jednak kupić większe gospodarstwo. Nadarzyło się sposobność. Minionej zimy sprzedawał swoje 30 morgowe gospodarstwo. Wołoszyn, czy też jego następca, gdyż gospodarstwo przechodziło ciągle w obce ręce. Tę więc posiadłość nabyli Pawnukowie w drodze notarjalnego kupna. Jednakże nowobywcy zapomnieli spojrzeć w akta jakie ciężary spoczywają na tej nieruchomości.

Właśnie ten drobny napozór punkt pociągnał za sobą smutne następstwa. W jakiś bowiem czas po kupnie nieruchomości dowiadują się nowonabywcy o wielkich ciężarach spoczywających na tej posiadłości, o których oczywiście przed tem nic nie wiedzieli, a które zanadto obciążały stan majątkowy Pawnuków.

Odkrycie to przygnębiło rodzinę Pawnuków, najbardziej przyjęła się jednak żona p. P., która popadła w niebezpieczny stan ucisku duchowego. Nosiła się również z zamiarem samobójczym i powiadała domownikom, że utopi się w jeziorze pod Zomrzą. Domownicy strzegli nieszczęśliwej jak mogli, mimo to, pewnej nocy ubiegłego tygodnia nieszczęśliwa kobieta zdołała ujść z domu i poszła szukać zapomnienia w głębinach jeziora.

Domownicy nazajutrz spostrzegłszy jej nieobecność wszczęli poszukiwania. Na samprzód poszli do jeziora, które nieszczęśliwa wymieniła, lecz tam jej nie znaleziono. Po dwudniowych poszukiwaniach znaleziono w najbliższym jeziorze bysławskiem. Po kilku dniach odbył się pogrzeb denatki.

Wypadek ten wywarł ogromne przygnębienie w całej okolicy. Z tej całej tragedji wysnuć należy wniosek, że przy kupnie jakiejś nieruchomości trzeba przejrzeć dobrze w akta sądowe tyczące się danej posesji, by nie paść lekkomyślnie ofiarą niegodziwych sprzedawców.

Bysław, pow. tucholski. (Konferencja nauczycielska). W tutejszej szkole powszechnej odbyła się ostatnia konferencja nauczycielska rejonu konferencyjnego Bysław. W ciągu takowej wzorowe lekcje przeprowadzili nauczyciele: p. Cieślak z Trutnowa i p. Balewski stąd. Wykład na temat „Szkice kartograficzne w szkole powszechnej", wygłosił kierownik miejsc. szkoły p. Ziemniski (c)

— (Odnowienie szkoły). Gmina nasza w roku bieżącym przeprowadza odnowienie drugiej połowy dachu gmachu szkolnego. (c)

— (Echa wypadku). Donosiliśmy swego czasu o zaginięciu młodzieńca śp. Pilarskiego. Mniemano iż tenże znalazł śmierć w nurtach jeziora; w ten też kierunku skierowano wszelkie poszukiwania. Jednakże dotąd wszystko bez skutku, zwłok nigdzie jeszcze nie odnaleziono. (c)

Świecie nad Wisłą. (Ofiara pierwszej mszy św.) W środę 18. bm. obchodził swoje prymicje, rodak naszego miasta ks. Jan Hieronim Stusiński z zakonu O. O. Pijarów z Krakowa gdzie odbywał studją i ostatnio wyświęcony został.

O wyświęceniu tem pisaliśmy już krótko, obecnie podejmemy szczegóły.

O godzinie 9-tej przed południem, parafjanie z pieśnią „Kto się w Opiekę" w procesji wprowadzili Prymicjanta z plebanji do kościoła poklasztornego, przy udziale kilku księży. Solenizant, przy pięknie myrtą przystrojnym głównym ołtarzu, w asyście ks. dziekana Konitzera, ks. Prabuckiego i ks Lehmanna odprawił pierwszą ofiarę mszy św. Chór, w osobach ks. prob. Turzyńskiego z Gdyni, pp. dr. Grafki, sędziego Grafki i Makiłły wykonał wprost wspaniałe utwory mszalne; jakoteż wykonano solo skrzypcowe.

Bardzo piękne, uroczystościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Konitzer, wspominając o wzorowym młodzieńcu który obecnie został księdzem; kazanie swe zakończył życzeniem ks. prymicjantowi. Po mszy św. udzielił czcigodny ks. Pijar wszystkim błogosławieństwa i zarazem rozdzielał obrazki pamiątkowe. Poczem z procesją odprowadzono solenizanka do plebanji, przed którą jeszcze przemówił do tłumu parafjan, dziękując za wzięcie tak licznego udziału w jego pierwszej ofierze mszy św, dodał jeszcze, że w modlitwach swych pamiętał i pamiętać będzie o parafjanach świeckich.

Ks. Stusiński jeszcze kilka dni pobawił w naszem mieście i odprawił w niedzielę 22 bm. u fary główne nabożeństwo. (c)

— (Pożar). W czwartek 19. bm. w godzinach rannych wybuch pożar w hotelu „Dwon Polski", w jednem z pokoi dla gości. Zaalarmowana Och. Straż Pożarna niebawem pospieszyła na miejsce, ale została już prawie stłumiony ogień, gdyż dzięki kilku energicznym osobom ogień opanowano. Spaliła się tylko szafa z rzeczami. Straż Pożarna usunęła wszelkie dalsze niebezpieczeństwo. Zatem większych strat nie było (c)

— (Koncert.) W niedzielę 22. bm. odbył się na sali p. Popławskiego nad Czarną Wodą koncert, wykonany pod batutą kapelmistrza p Tomaszewskiego przez cały zespół orkiestry Kadry Marynarki Wojennej — stacjonowanej. (c)

— (Ostrożnie z paleniem w lasach). Pan Starosta powiatu świeckiego, w „Orędowniku Urzędowym" przypomina ludności powiatu przepisy policyjno-leśne, by ostrożnie obchodzić się z paleniem w lasach, a tem bardziej w porze letniej, by temsamem zapobiec powstaniu pożarów leśnych.

Pozatem przypomina p. Starosta o czystości w podwórzach i t. d., by temsamem podnieść sanitarny i estetyczny poziom kraju. (c)

— (Kredyt siewny dla małorolnych). Dla drobnych rolników otwarty został kredyt siewny do 1. II. 29 r. za oprocentowaniem w wysokości 11 proc. płatnem kwartalnie z góry. Wnioski należy przysłać do pp.: burmistrzów, sołtysów i przełożonych obszarów dworskich, którzy takowe najpóźniej do 2. maja b. r prześlą starostwu. (c)

Jania Góra, pow. świecki. (Z życia towarzyskiego). Onegdaj odbyło się w szkole zebranie tutejszego Tow. Powst. i Wojaków, które zagaił prezes p. Wojtacki, dając zarazem porządek obrad, który był obszerny do wiadomości. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego, który się odbył w Grudziądzu, zdał wysłany delegat p A. Tomasik. Następnie wręczono najlepszemu strzelcowi z ubiegłego roku p. Perszce dyplom strzelecki ofiarowany przez zarząd okręgowy.

Nowych członków do Tow. zapisało się dwóch. Uchwalono wznowić ćwiczenia oddziału młodzieży wojackiej. Rocznicę konstytucji, dzień 3 maja br. postanowiono, o ile możliwe uroczyście obchodzić. Sprawą tą zajmie się specjalnie wybrany komitet, utworzony z kilku członków. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw zamknięto zebranie hasłem „Wolność".

Najbliższe zebranie Tow. odbędzie się o zwykłym czasie i w zwykłym lokalu w najbliższą niedzielę 29 bm.

Lniano pow. świecki. (Ważne dla posiadaczy narzędzi mierniczych). W czasie od 25. kwietnia br do 9 maja br Lotny Urząd Miar przeprowadzać będzie na sali p. Seidla, wtórną legalizacją narzędzi mierniczych. Posiadacze takowych z gmin.: Błądzim, Cisiny, Jeziorki, Karolewo, Kurlandja, Mukrz, Ostrowite, Wierzchlas, Lniano, Brzemiona, Jastrzębie, Jędrzejewo, Sarnówek, Lubodzież, Siemkowo, Lnianek, Lisiny, Mrzano, Suchom, Wętzie, Zalesie Szlach. i Zielonka stawić się winni w oznaczonem czasie i lokalu do wtórnej legalizacji. (c)

Klonowo pow. tucholski. (Wśród Wojaków i Powstańców) Ubiegłej niedzieli urządziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków swoje pierwsze tegoroczne zawody strzeleckie. Pochodem udano się na strzelnicę wojacką bratniej placówki Lubiewo. Tamże niebawem rozpoczęło się strzelanie ostremi nabojami, w pozycji leżącej na odległość 100 m. Karabiny i naboje dostarczył oficer P. W. powiatu tucholskiego por. p. Kamiński z Tucholi.

W zawodach wzięło udział około 60 członków łącznie z oddziałem młodzieży wojackiej. Najlepszym strzelcem został p. Józef Warmbier, drugim p. Jan Myk, trzecim p. Kulczyk, czwartym p Winowiecki. Z oddziału młodzieży najlepsze wyniki osiągnęli: pp. Zenon, Szczukowski i Antoni Goździk. — W tymże dniu urządziło Tow. zbiórkę pieniężną na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

— Obecnie wojacy przygotowują się do uroczystego obchodu dnia 3 maja br (c)

— (Sprzedaż drzewa). W środę ub. odbyła się w lokalu p. Friesego publiczna sprzedaż drzewa z lasów państwowych nadleśnictwa Zomrzenica. Płacono za szczapy sosnowe za metr do 14 złotych. (c)

Biechowo, pow. świecki. (Założenie Tow. Powst. i Wojaków). Staraniem kilku światłych obywateli wiosek Biechówka, Biechowa i Piesona, powołano tutaj w życie Tow. Powst. i Wojaków, które narazie liczy około 30 członków. Zarząd nowo utworzonego Tow. składa się z pp.: Orzechowskiego nauczycielaz Biechówka — jako prezesa, Wójcika — jako sekretarza, Bruckiego — jako skarbnika, Frąckiewicza z Plewna — jako komendanta, Sabrata nauczyciela z Plewna — jako referenta oświatowego. — Nowo założonemu Tow. życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju. (c)

Sucha, pow. świecki. (Z życia towarzyskiego.) W lokalu p. Sroczyńskiego odbyło się ostatnie zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Obrady zagaił prezes p. Kopka. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego zdał, wysłany delegat p Starczak. Najlepszemu strzelcowi Tow. z ubiegłego roku p. Janowi Jaśtakowi wręczono dyplom strzelecki.

Ponadto aktualną sprawą stała się kwestja dorocznego święta strzeleckiego odbyć się mającego w niedzielę 6 maja br. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, zebranie zakończono hasłem „Wolność"! (c)

Kościerzyna. (Z Tow. śpiewu „Halka".) Istnieje w naszem mieście dużo zrzeszeń i towarzystw; żadne jednak się nie cieszy takiem uznaniem z poparciem, jak Tow. śpiewu „Halka" z jego długoletnim dyrygentem p. Lewandowskim naczelnikiem Wydziału powiatowego na czele.

Obecnie również „Halka" się przygotowuje do występu w dniu 6 maja Odegrana zostanie farsa operetkowa w 1 akcie pod tytułem „Szpital warjatów". Pozatem wystąpi z kilkoma pieśniami na głosy. Obecnie przygotowuje się także „Halka" na zjazd w Toruniu, który odbędzie się w Zielone Swiątki. (t)

— (Przejechana przez samochód.) We wtorek, 24 bm wydarzył się na rynku przykry wypadek. Samochód osobowy z Brus przejechał niejakąś Oliwową z Kościerzyny—Wybudowanie. G. doznała poważnych obrażeń. (t)

(—) („Wojna z żonami") W poniedziałek, 23 bm, gościł w naszem mieście Teatr Objazdowy z Bydgoszczy, wystawiając w sali „Bazaru" arcywesołą sztukę p. t. „Wojna z żonami". Publiczność dosyć licznie zebrana podziwiała grę artystów, którzy się wywiązali z swych ról ku zadowoleniu wszystkich. (t)

— (Klub kolarzy). W piątek, dnia 17 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w sali hotelu „Bazaru" Zebranie organizacyjne wszystkich kolarzy w celu założenia w naszem mieście zrzeszenia kolarskiego pod nazwą „Kościerski Klub Kolarzy w Kościerzynie".

Główczewice. (Z życia Wojaków). W niedzielę dnia 15. b. m. odbyło się zebranie Tow. Pow. i Wojaków w Główczewicach na sali drh. Słomińskiego. Zebranie zagaił drh. prezes, witając zebranych hasłem „Wolność". Następnie przeczytał drh. prezes porządek dzienny tego zebrania, który został jednogłośnie przyjęty. Po przyjęciu porządku dziennego udzielił drh. prezes głosu drh. sekretarzowi, który odczytał protokół z przedostatniego zebrania. Protokół został jednomyślnie przyjęty. Wobec tego przystąpiono do dalszego punktu, a mianowicie referatu. Referat na temat „Tadeusz Kościuszko" wygłosił druh prezes. W dalszym toku zebrania omawiano miesięczne składki, a gdy to uskuteczniono, to szeroko rozwodzono się nad sztandarem. Ponieważ tow. nasze istnieje jeszcze nie rok, a już nosi się z zamiarem zakupienia i poświęcenia sztandaru w tym roku. W tem celu uchwalono, ażeby w niedzielę dnia 29. b. m. odbyła się zabawa, połączona z przedstawieniem amatorskiem pod tytułem „Kościuszko w Petersburgu". Czysty zysk z tej zabawy zostanie przeznaczony na sztandar. Praca oświatowa jak fizyczna idzie w naszem towarzystwie naprzód. Na każdem zebraniu zostają wygłoszone wykłady. Każdą niedzielę odbywają się ćwiczenia z młodzieżą przedpoborową pod dzielną komendą drh. komendanta oraz drużynowych Drzewickiego i Skwierawskiego. Utworzono drużynę z młodzieży przedpoborowej i drugą drużynę z rezerwistów. Cwiczenie na przedstawienie odbywają się co drugi dzień, ażeby każdy amator mógł się doskonale wywiązać ze swojej roli. Więc dalej drh. wojacy na zabawę do Główczewic, ażeby swojem wstępnem wesprzeć kasę naszą, ażebyśmy w jaknajkrótszem czasie mogli zakupić sobie sztandar. (o)

Wolność.

Łasin. (25 lecie kapłaństwa). Ks. prob. Karczyński obchodził 10 bm. swój 25-letni jubileusz kapłaństwa. Jubileusz, który przypadł na dzień 22 marca odłożył ks. Jubilat na dzień wspomniany. Już o o godz. 10-iej zebrały się towarzystwa miejscowe i pozamiejscowe ze standarami przed plebanją. O godz. 11-tej z pieśnią „Kto się w opiekę" ruszono z ks. solenizantem do świątyni pięknie przystrojonej. Przy wstępie do kościoła chór

kościelny odśpiewał „Veni Creator“; następnie odbyła się uroczysta Msza św., którą odprawił Jubilat, w asyście dwóch Swoich braci.

Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Gołomski z Król. Dąbrówki pow. Grudziądz, mówiąc o zasługach matki chrześcijanki, jaką jest p. Karczyńska, która poświęciła na służbę Bożą trzech synów i dwie córki. Po Mszy św. procesją ruszono do plebanji, gdzie Jubilat w serdecznych słowach dziękował licznie zebranym parafjanom, obiecując dla dobra parafji w dalszym ciągu pracować.

O godz. 1 odbyła się na sali p. Szpitterowej uroczysta akademja. W pięknej zielenią umajonej salce burmistrz p. Tomczyński w imieniu miasta winszował Jubilatowi, podnosząc Jego zasługi na niwie społecznej; trzykrotny okrzyk „Niech żyje“ odbił się mocnem echem o mury salki. Następnie p. starosta Czarliński złożył życzenia w imieniu własnem i wydziału powiatowego. Po złożeniu życzeń i upominków przez towarzystwo, cechy, związku, kółka i t. p. zakończono pierwszą część akademji.

Wieczorem o godz. 6-tej staraniem przełożonej S. S. Felicjanek odbyła się druga część uroczystej akademji z przedstawieniem, odegranem przez uczenice zakładu, przedstawiające życie i śmierć św. Doroty.

Zaznaczyć wypada, że dzień ten obchodzono bardzo uroczyście. Czcigodnemu ks. Jubilatowi „Szczęść Boże“ w pracy duszpasterskiej, a przedewszystkiem w wychowaniu tak przez niego ulubionej dziatwy.

Wejherowo. (Tyfus na Pomorzu). Przywieziono do tut. szpitala pewną liczbę chorych na tyfus. Z chorych zmarło dotychczas troje.

Z DALSZEJ POLSKI.

Pszczyna. (Z pod ziemi trysnęły bogactwa.) Wybuch solanki w Goczałkowicach powtarza się od kilka dni co 15 lub 20 minut. Słup solanki dosięga wysokości 25 metrów. Z otworu ulatują gazy ziemne i słychać silne, podziemne szmery, a od czasu do czasu huk

Bydgoszcz. Na posiedzeniu rady miejskiej zapadła uchwała, na mocy której znajdująca się u wylotu ul. Toruńskiej granitowa „Wieża Bismarcka“ zostanie w najbliższym czasie rozebrana. Decyzję swą rada miejska umotywowała brakiem funduszów na konserwację tej wieży, której mury zaczęła pękać i wymagają niezwłocznego remontu. Wychodząca tu „Deutsche Rundschau“ protestuje przeciwko burzeniu wieży, twierdząc, iż podarowana ona została miastu przez Związek Niemiecki, i jako dzieło sztuki architektonicznej powinna pozostać.

Włocławek. (Ingres ks. biskupa Krynickiego.) Donosiliśmy już w krótkości o tym ingresie. Teraz podajemy szczegóły. W początkach zeszłego roku straciła diecezja włocławka swego arcypasterza ks. biskupa Zdzitowieckiego. Osierocenie diecezji trwało dość długo, gdyż dopiero w grudniu otrzymała ona następcę w osobie ks. biskupa Krynickiego. Tak nadwerężone zdrowie jak i nawał pracy nie pozwoliły ks. biskupowi odprawić zaraz uroczystego ingresu, który dopiero odbył się w niedzielę d. 22 bm.

Aby uprosić łaski dla siebie i dla powierzonej sobie diecezji, arcypasterz przed ingresem podążył na Jasną Górę, aby tam u Królowej nieba zaczerpnąć sił do pracy, a następnie udał się do pobliskiego Włocławkowi Baruchowa, skąd końmi o godz. 4,30 po południu przybył do swej rezydencji biskupiej.

Przy bramie tryumfalnej, zbudowany przez władke miejskie przy ulicy Warszawskiej, najdostojniejszy arcypasterz wyszedł z katedry i wysłuchał mowy, którą wygłosił prezydent miasta p. Pachnowski. Następnie wyruszył olbrzymi pochód przez ulice pięknie przybranego miasta. Wśród szpalerów przeróżnych szkół męskich i żeńskich, kompanij wojska, przeciągał on prawie całą godzinę.

Wśród dźwięków pieśni: Kto się w opiekę, odgłosów muzyki wojskowej i bicia w dzwony arcypasterz, postępując pod baldachimem, błogosławił zebranych. Wreszcie pochód wkroczył w podwoje starodawnej włocławskiej katedry, — z chóru ozwał się potężny śpiew „Ecce sacerdos magnus“.

Wzdłuż katedry ustawiły się delegacje e sztandarami, wśród których ks. biskup przeszedł błogosławiąc do wielkiego ołtarza. Po odśpiewaniu zwykłych przy takich uroczystościach pieśni ks. Owczarek, biskup sufragan, wygłosił mowę powitalną, nie kryjąc tego bynajmniej, iż ciężka praca czeka arcypasterza na stolicy, na której w ciągu wieków zasiadali tacy biskupi, jak Golanczewski, Karnkowski, Rozdrażewski, Zdzitowiecki.

Po ukończeniu przemówienia ks. biskupa, ks. biskup ordynarjusz wstąpił na ambonę i donosłym głosem wypowiedział naukę. Zaznaczył jak ścisłemi węzłami jest złączony z diecezją włocławską, lecz zarazem ubolewał, że wielka część owieczek idzie nie za głosem sumienia, lecz szuka dróg własnych. Cieszy się jednakowoż, że są tu również szczery katolicy, na co wskasuje fakt, tak wspaniałego przyjęcia go.

Po nauce arcypasterz zasiadł na tronie i przyjął od zebranego duchowieństwa akt hołdu. Uroczystość zakończyło „Te Deum“, którego potężne akordy zaniosły przed tron Najwyższego uczucia wdzięczności tysięcy serc zebranych w katedrze. Następnie ks. biskupa odprowadzono w procesji do tego pałacu, gdzie szereg delegacyj złożył mu swe życzenia.

Wieczorem odbyła się uroczystość, w której wzięło udział około 200 osób. Wogóle zaznaczyć należy, że Włocławek uczynił wszystko, aby tego, który ujrzał światło dzienne we Włocławku, należycie uczcić. Cały szereg bram tryumfalnych, wzniesionych w różnych częściach miasta świadczy o tem.

Teraz o to tylko idzie, żeby po radosnem „Hosanna“ wierni diecezji włocławskiej nie zgotowali swemu pasterzowi Golgoty, ze smutkiem bowiem przyznać trzeba, iż w obecnych przełomowych czasach życie niejednego biskupa w naszym kraju jest prawdziwą Golgotą.

Bezcenne skarby, ukryte w toni wód jezior polskich zostaną należycie wyskane

setki miljonów złotych pozostaną w kraju.

Jeziora nasze posiadają wartość, dotąd niewyzyskaną. W głębi ich wód kryją się bezceene skarby, po które nikt nie umiał sięgnąć. Corocznie sprowadzamy do Polski olbrzymie ilości ryb, zaniedbując jednocześnie ich hodowlę w naszych jeziorach. Puszczano je w dzierżawę, ale taka gospodarka tylko niszczyła rybostan. Na szczęście zanotować możemy zmianę na lepsze.

W związku z przekazaniem od dnia 1 marca rb. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu spraw rybołóstwa morskiego, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozpoczęło akcję w dziedzinie rybołóstwa słodkowodnego, co znalazło swój wyraz przedewszystkiem w zapoczątkowaniu uporządkowania stosunków prawnych i gospodarczych na terenie wód stanowiących własność Skarbu Państwa.

W dziedzinie wzmożenia wewnętrznej produkcji ryb zwrócono szczególniejszą uwagę na podniesienie wydajności polskiego pojezierza. Mając na widoku przeciwdziałania zalewowi rynków polskich przez importowanego z zagranicy mrożonego sandacza, pobudzone zostały z inicjatywy i za poparciem Ministerstwa Rolnictwa instytucje i społeczne organizacje rybackie do akcji zaryblania jezior sandaczem i węgorzem.

Ponieważ jeziora polskie mają wszelkie warunki wielokrotnego pokrycia kontyngentu, udzielonego, z zagranicy na import sandacza, przez własną produkcję, do akcji zarówno zarybienia jezior, a szczególnie produkcji w kraju zapłodnionej ikry (sprowadzanej przed wojną z Czech) przywiązuje Min. Rolnictwa wielką wagę.

To też inicjatywa Min. Rolnictwa znalazła żywy oddźwięk w sferach gospodarczych, a już w najbliższych tygodniach dokonane będzie w pięciu różnych punktach Rzeczypospolitej masowe dobycie ikry na sztucznie urządzonych tarliskach jako też próby sztucznego zapłodnienia ikry sandacza metodą szeroko stosowaną w Ameryce.

Na okres bieżący wypada organizacja importu blisko jednego miljona sztuk szklistej larwy węgorza, którą z wód oceanu, z ujść rzek angielskich sprowadza się po raz pierwszy, po wojnie dla naszych jezior za pośrednictwem społecznych organizacji rybackich i Bydgoskiego Instytutu Naukowego.

W ten sposób przystępujemy do poważnej, opartej na badaniach naukowych hodowli ryb, a tem samem do wyzyskania posiadanych jezior. Odbije się to niezwykle dodatnio na naszym bilansie handlowym.

Słabości wielkich ludzi.

Tycho de Brache, astronom duński z XVI w., mienił się na twarzy na widok lisa, albo zająca; bladł i drżał na całym ciele.

Juljusz Cezar wprost wpadał w spazmy na widok burzy. Starał się wtedy schować w podziemiach, w piwnicy, by nie słyszeć piorunów.

Na królową angielską Elżbietę samo słowo „śmierć“ robiło straszliwe wrażenie — a Taleyrand dyplomata francuski drżał i siniał, gdy ktoś mówił o śmierci.

Piotr Wielki, car rosyjski nie dał się nikomu przekonać, aby przejść przez most. Jeśli jednak się starał przezwyciężyć strach, nie potrafił sam tego dokonać. Prowadzony pod ramiona, za każdym krokiem krzyczał z przerażenia, by most się pod nim nie zawalił.

Lord Byron nie pozwolił przy stole nikomu sobie soli podać, ani sam nie chciał jej podać innym. Gdy ktoś sól rozsypał po stole, zrywał się i uciekał, nie kończąc obiadu...

Książę Józef zawsze prawą nogą przestępował próg pokoju, skoro o tem zapomniał wracał się trzy kroki i na nowo przechodził, by przekroczyć najpierw prawą nogą.

Najwięcej jednak przesądów miał Napoleon. Ten, który tyle armji pobił — cofał się, klnąc z przestrachu i gniewu na widok przebiegającego kota. Kiedy rano stąpił lewą nogą, wstając z łoża, był zdolnym w tym dniu odłożyć najpilniejsze sprawy.

Słowacki skoro rano zobaczył pająka, nie mógł opanować cały dzień przygnębienia.

Spełniłeś swój obowiązek,

odnawiając przedpłatę na „Dziennik Pomorski“ na miesiąc czerwiec?

Jeżeli nie, uczyń to natychmiast w urzędzie pocztowym, lub też w ekspedycji i agencjach naszych.

Włoski uczony przepowiedział trzęsienie ziemi w Bułgarji.

Trzęsienie ziemi, które w dniu 14 b. m., a potem 18 bm. nawiedziło Bułgarję, nie było zupełną niespodzianką.

Dziennik „Zora“ w numerze z 7 kwietnia zamieścił przepowiednię włoskiego uczonego, nazwiskiem Bondanci, który zapowiadał, iż w dniu 9 lub 10 kwietnia Europa południowa zostanie dotknięta klęską silnego wstrząsu ziemi. Istotnie przepowiednia ta sprawdziła się, spóźniona zaledwie o 4 dni Bułgarskie trzęsienie ziemi odczuto również w Bukareszcie i w Adrjanopolu.

W ciągu ostatnich lat 100, Bułgarja 7 razy przeżywała trzęsienia ziemi, a to w latach następujących: w r. 1918 w kwietniu i w tym samym roku we wrześniu w 1858 we wrześniu, w 1804 w kwietniu, w 1913 w czerwcu, w 1917 w październiku i w 1928 w kwietniu.

Na skutek trzęsienia ziemi w Czirpanie, pobliskie źródło lecznicze w Mericzleri, którego woda posiada mniej więcej takie same właściwości, jak karlsbadzka, zostało zupełnie zasypane. Za to w inych miejscach wytrysły zimne i gorące źródła. Woda w rzekach i źródłach na terytorjum nawiedzonym katastrofą zmąciła się, w niektórych miejscowościach wody zostały zasypane, w innych silnie wezbrały.

Mieszkańcy miejscowości nawiedzonych trzęsieniem ziemi, które objęło 5 miast i 28 wsi, zgodnie twierdzą, iż wstrząsy ziemi poprzedzone były duszną wichurą, że bydło i zwierzęta domowe objawiały przedtem silny niepokój.

Ciekawe wiadomości.

Pies wygrał 50.000 marek.

Prasę niemiecką obiega obecnie następująca historyjka zakrawająca na bajkę. W ostatnim dniu ciągnienia loterji niemieckiej padła premja 500.000 mk. na los z kolekty Jerzego Meyere w Friedrichshagen pod Berlinem. Wygrali go sami ubodzy ludzie. Pomiędzy niemi znajdowała się stara wdowa, która poprzednio miała przez długie lata ósemkę innego numeru. Ten jednak nie wyszedł nigdy nawet z wstawką. Zniechęcona poszła do kolektora Meyera i oświadczyła, że dalej grać nie będzie. Towarzyszył jej Hektor, duży czarny pies niemieckiej owczarskiej rasy. Podczas rozmowy z kolektorem usiadł on przed swoją panią i wpatrywał się w nią mądrym wzrokiem, wachlując przytem nieustannie ogonem. Wdowa spojrzała na psa i nagle strzeliła jej do głowy szczęśliwa myśl, niech Hektor wybierze inny los. Kolektor ułożył kilkanaście losów w kształcie wachlarza, z którego Hektor pochwycił delikatnie jedną ósemkę. Na ten właśnie numer padło 500 000 mk. Pies przysporzył zatem swojej pani okrągłe 50 tysięcy mk. W zamian zato ma otrzymać nową budę, codzień 2 funty siekanego mięsa i łaskawy chleb aż do śmierci. Staruszka zaś nie potrzebuje sobie łamać głowy, skąd weźmie pieniądze na zapłacenie podatku za psa!

Piwo w Babilonie.

Na terenie ruin starych miast babilońskich wykopano archiwa za rządów dóbr królewskich i arcykapłańskich. Sprawozdania i wykazy gospodarskie świadczą o wielkich ilościach jęczmienia i pewnego gatunku pszenicy, oddawanych piwowarom na wyrób piwa czarnego, czerwonego, składowego, mieszanego itd. Znano w Babilonie około 16 różnych gatunków piwa, Według zachowanych „list płacy“ wypłacono znaczną część wynagrodzenia robotników i innych funkcjonarjuszów deputatami piwnemi. Tak np. jeden dzban piwa otrzymywali codziennie wyrobnicy dzienni, dwa dzbany — kwalifikowani robotnicy, trzy i więcej dzbanów przysługiwało urzędnikom z wykształceniem — jakbyśmy dziś powiedzieli, akademickich. Od babilończyków nauczyły się wyrobu piwa plemiona kaukaskie oraz ludy germańskie, zamieszkujące przed wędrówką narodów stepy obecnej Rosji południowej. Słynny kodeks Hamurabiego (2.500 lat przed Chrystusem w czasach biblijnego Abramama!) przewiduje kary na piwowarów i szynkarzy za podwyższanie cen. W związku z tem czytamy na jednej z znalezionych tabliczek wypalonych:

„Wszyscy nasi producenci piwa są wielce bogatymi ludźmi.

Jak sypiają narody wszystkich pięciu części świata?

W jednem z pism francuskich znajdujemy ciekawe spostrzeżenia, zanotowane przez podróżników, znających świat jak własną kieszeń

Europejczyk lub Amerykanin śpi najlepiej, mając pod głową miękką poduszkę. Japończyk zaś kładzie się na rogóżce na ziemi, a pod głową podkłada twardy, czworograniasty pieniek bez którego nie uśnie. Chińczyk dba wielce o swe łóżko, które bywa drewniane, bardzo niskie i częstokroć misternie rzeźbione, za materac używa rogóżek. Mieszkańcy ziem północnych nie mogą spać, nie mając dostatecznego miejsca na wyciągnięcie nóg, mieszkańcy zaś okolic podzwrotnikowych kurczą się jak małpy i śpią w tej pozie doskonale.

Anglik zawija się w kilka kołder i częstokroć w czasie ostrej zimy śpi przy otwartym oknie. Przeciwnie robi Rosjanin: najchętniej śpi w pobliżu pieca. Japończyk włazi głową do worka i śpi w nim wygodnie. Podobnież worka używa mieszkaniec Indji wschodnich, ale worek nie jest tak ciepły i ma za cel niedopuszczenie komarów. Anglik ma poduszki z pierza, lecz lubi siennik i materac włosiany. Niemcy i Czesi lubią spać na pierzynie i pod pierzyną.

Kradzież pierścienia Abrahama.

W miejscowości Nablus w Jerozolimie — biblijnem Sichem — dokonano kradzieży w grobowcu Józefa, który i mahometanie czczą wielce. Z pośród wielu cennych relikwij, jakie grobowiec zawierał, — skradziono pierścionek, który wedle podania miał nosić patrjarcha Abraham, oraz wielki świecznik złoty, który przed niejakimś czasem chciał jakiś Amerykanin nabyć za 35 tysięcy dolarów.